

Uchwała nr 14/23

Rady Naukowej Dyscypliny Archeologia
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2023 r.

w sprawie projektu Ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 5 czerwca 2023 roku.

§ 1

Wyrażamy stanowczy protest przeciwko poselskiemu projektowi nowelizacji ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2022 r. poz. 840 oraz z 2023 r. poz. 951), jaki został wniesiony do Sejmu 7 czerwca 2023 roku ([https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1271-2023/\\$file/9-020-1271-2023.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-1271-2023/$file/9-020-1271-2023.pdf)), ponieważ jest on sprzeczny z ideą ochrony dóbr kultury i dziedzictwa archeologicznego przez państwo polskie, obowiązującą w prawie niezmienionej formie od 1962 roku (ustawa z 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury) do dziś.

Uzasadnienie

Projekt ten sprowadza się w istocie do wykreślenia z dotychczas obowiązującej ustawy konieczności uzyskiwania pozwoleń wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie poszukiwań. Zamiast tego proponuje wprowadzenie aplikacji mobilnej służącej do zgłaszania zamiaru prowadzenia poszukiwań, która ma być stworzona i udostępniona przez ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Wejście w życie zgłoszonej nowelizacji przewidziane jest na 1 maja 2024 roku. Jej pomysłodawcy przewidują jednak, że do tego czasu aplikacja ta nie będzie gotowa, dlatego zaproponowali przepisy przejściowe: „w przypadku braku możliwości wdrożenia odpowiednich rozwiązań technicznych umożliwiających działanie aplikacji (...) w dniu wejścia w życie ustawy zgłoszenia poszukiwań dokonywane są za pomocą elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP”, ale nie wyjaśniają, na jakiej zasadzie ma ten rejestr działać.

Według aktualnych przepisów poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym archeologicznych, przy użyciu urządzeń elektronicznych i technicznych, wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Poszukiwania bez tego pozwolenia uznane są za przestępstwo. Konieczność zmiany tych przepisów wnioskodawcy uzasadniają kuriozalnie tym, że według ich szacunków zaledwie 1% tzw. detektorystów korzysta z tej procedury, a reszta pozostaje poza systemem, a więc de facto popełnia przestępstwo!

Wprowadzenie proponowanej nowelizacji pozbawi wojewódzkich konserwatorów — a tym samym Państwo Polskie, które jest prawnym właścicielem i opiekunem wszystkich zabytków archeologicznych — resztek kontroli nad poczynaniami „detektorystów”, którzy roszczą sobie prawo do rozrywki w postaci ograbiania Polski z jej z dziedzictwa archeologicznego i kulturowego w imię egoistycznych interesów.

„Poszukiwacze skarbów” próbują często przekonywać, że to właśnie oni chronią dziedzictwo archeologiczne. Ale prawdziwa ochrona zabytku i jego wartość nie polegają jednak tylko na wydobyciu go z ziemi — gdzie spoczywał bezpiecznie przez wieki — i włączeniu do kolekcji, choćby nawet muzealnej. Najważniejszy jest kontekst odkrycia zabytku, a więc ustalenie lokalizacji i rozpoznanie miejsca jego zalegania oraz stwierdzenie współwystępowania innych, choćby mniej atrakcyjnych przedmiotów (np. fragmentów naczyń ceramicznych), tworzących razem z nim funkcjonalno-chronologiczny zespół źródeł ruchomych i nieruchomych, które tylko łącznie można analizować i próbować zrozumieć. Jedynie możliwie najszerszy pakiet tego typu danych pozwala archeologom właściwie ocenić wartość poznawczą zabytków i ich miejsce w procesie dziejowym. Przedmioty wyrwane z kontekstu, nawet gdyby były ze złota, nie przyczynią się do poszerzenia naukowej wiedzy o przeszłości, nie pomogą nam zrozumieć różnych aspektów życia naszych przodków.

Zaspokojenie pasji i ambicji jednostek nie może być ważniejsze od nauki przekazywanej kolejnym pokoleniom, dla nich też powinniśmy zachować relikty przeszłości poprzez niedopuszczenie do rozproszenia ich w prywatnych rękach.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie w dniu jej podjęcia.

Przewodniczący
Rady Naukowej Dyscypliny Archeologia



prof. Andrzej Michałowski